

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. o. g.
Adres redakcji i administracji: LESZŃC
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 49.

LESZŃC, piątek, dnia 28-go lutego 1936 roku

Rok XVII

Mamy osiem miliardów długów

Wczorajsza dyskusja i przemówienie p. min. Kwiatkowskiego w Sejmie

Warszawa, 27. 2. Dyskusja budżetowa na plenum Sejmu jest ukończona. W środę wieczorem marsz. Mie dziński wygłosił referat generalny po którym odbędzie się trzecie czytanie i głosowanie nad całością preliminarza budżetowego i ustawy skarbowej na rok 1936-37.

Posiedzenie Sejmu rozpoczął pos. Hutten-Czapski, referent budżetu dłu- gów państwowych. Z referatu wynika, że długi wewnętrzne w r. 1935 roku wzrosły o mniej więcej 344 milj. zł. Skolei przystąpiono do budżetu Mi- nisterstwa Skarbu, który referował po- sel Hołyński. Mówca podniósł że zbyt wielką sumę globalną preliminarzu się na wydatki personalne, mimo, że pen- sja pojedynczego urzędnika jest prze- ciętnie bardzo niska.

Mówiąc o roli państwa, jako przed- siębiórcy, mówca wypowiada się prze- ciwno etatyzmowi. Po omówieniu za- gadnienia kredytów, referent dłużej za- trzymał się nad sprawą obciążeń pu- blicznych, i domaga się redukcji na- szych wydatków, aby zmniejszyć cię- żary społeczeństwa.

Następnie mówca przystąpił do sprawy podatków. Również w dziedzi- nie podatków samorządowych należa- ło wprowadzić znaczne ulgi. W spra- wie dodatkowych wynagrodzeń urzęd- ników zasiadających w radach nad- zorczych przedsiębiorstw państwo- wych, referent oświadcza, iż dodatko- we ich wynagrodzenie nie może prze- kraczać 100 procent właściwych upo- sażeń.

PRZEMÓWIENIE

MIN. KWIATKOWSKIEGO

Następnie zabrał głos min. Skar- bu Kwiatkowski, który podniósł, że stan skondensowania egoizmu w mię- dzynarodowych stosunkach gospodar- czych wywiera wpływ na nasze życie. Mówiąc o długach państwowych, mi- nister zaznaczył, że obecnie długi wo- bec kapitałów zagranicznych, czyli dłu- gi publiczne i prywatne wynoszą okra- gło 8 miliardów złotych. Jest to su- ma poważna, ponieważ nie posiadamy złota w dostatecznej mierze, a poważ- na jego część jest teatryzowana ku szkodzie gospodarstwa społecznego przez naszych obywateli. Dopływ no- wych kredytów został ograniczony do minimum, a eksport towarów, jeżeli jest nawet dopuszczony, to w ograni- czonym zakresie i zawsze na podsta- wie cen deficytowych.

HANDEL

Handel zewnętrzny i wewnętrzny wykazuje jeszcze wciąż braki organi- zacyjne i kapitałowe. Niezależnie od indywidualnego nastawienia polityczne- go, widzimy coraz wyraźniej w całym świecie nowe prądy, wyrażające się zarówno w koncentracji dyspozycji gospodarczych w rękach rządów posz- czególnych państw, jak również w u- działzie całych społeczeństw w walce o własne cele gospodarcze i polity- tyczne. W pracy naszej musimy iść etapami naprzód. Nie należy ludzi ani społeczeństwa, ani samych siebie, że

cele wspólne uda się zrealizować w jednej generalnej zwycięskiej bitwie.

RÓWNOWAGA BUDŻETOWA

Za ważne zagadnienie obecnej chwili uważa minister walkę o równo- wagę budżetu państwa. Uchwalenie w Sejmie przedłożenia rządowego budże- tu zrównoważonego, nie będzie jeszcze- ostatecznym zwycięstwem, ani rozwią-

zaniem zagadnienia, dopiero wykona- nie tego budżetu nastreczy wiele trud- ności i nie można twierdzić, że auto- matyczne wykonanie budżetu w posz- czególnych pozycjach pokryje się i- dealnie z uchwalonym planem.

Twarde konieczności państwowe mogą znaleźć usprawiedliwienie w fak- cie, że staramy się, by budżet pań-

Rewolucja wojskowa w Japonii

Zamordowano dygnitarzy — W Tokio ogłoszono stan wojenny

London, 27. 2. Według wiadomo- ści, jakie nadeszły z Japonii do Szanghaju, w Tokio został dokonany zamach stanu. Jak donosi Reuter, liczni działacze polityczni są zamordowa- ni. Wśród nich figurują nazwiska mi- nistra finansów Takahaszi premiera Okada, admirała Saito i min. spr. wew. bar. Goto.

Zamach stanu został rzekomo do- konany przez oddział 3.000 żołnierzy

na którego czele stali młodszy ofice- rowie. W ręce zrewoltowanych żołnie- rzy dostały się rezydencje premiera, ministra spraw wewnętrznych, oraz główna policja. Przeciwno zbuntowa- nym oddziałom wysłano gwardję ce- sarską.

London. Według wiadomości, ja- kie nadeszły do Singapore, w Tokio został ogłoszony stan wojenny.

Wojsko komunistyczne w Chinach

w liczbie 6 tysięcy osób maszeruje na Pekin

Pekin, 27. 2. Główna kwatera marsz. Jen-Hsi-Szaua w Taj-Jauan-Fu potwierdza, że chińskie wojska komu- nistyczne zagrażają prowincji Szan-Si- Opór, stawiany komunistom wzdłuż północnego biegu rzeki Hoang-Ho, jest częściowo przełamany. 6000 żołnierzy armii czerwonej ma oblegać Szih-Lou. Spodziewają się dalszych ataków.

Armia czerwona jest pod dowództ- wem Liu-Tse-Tana, byłego ucznia Czang-Kai-Szeka w kantońskiej akademi- mii wojskowej. Jest to młody, zdolny oficer, który już niejednokrotnie zada- wał ciężkie porażki przeciwkomuni- stycznej armii marszałka Czank-Hsue- Ljanga.

Bezczelność żydowska w Polsce

Rabini chcą przysięgać przed P. Prezydentem, że wniosek posłanki Prystorowej jest obrazą ich religii

Warszawa, 27. 2. Prasa żydow- ska pomimo nieprzyjęcia delegacji związku rabinów przez premiera Ko- ściałkowskiego, żywi nadzieję, że dele- gacja taka będzie przyjęta przez P. Prezydenta. W jej skład mają wejść

cadycy z Bełza, Sochaczewa, i Aleksan- drowa oraz siedmiu najwybitniejszych rabinów, których nazwiska nie są jesz- cze ustalone.

Głównym celem delegacji ma być złożenie przed Prezydentem uroczy-

stej przycięgi, że projekt posłanki Pry- storowej stanowi zamach na jedną z głównych zasad religii żydowskiej. Po- dobna przysięga rabinów chcieli złożyć przed premierem Kościałkowskim.

Zargonowy łódzki „Najer Folks- blaß” rzuca bardzo śmiały projekt po- ciągnięcia do odpowiedzialności sado- wej, za obrazę religii żydowskiej, tych wszystkich, przeciwników uboju rytua- nego z posłanką Prystorową na czele, którzy okleślają ten ubój mianem bar- barzyństwa.

Dezertor z Abisynji?

Brześć n. Bugiem. Na stacji Brześć Centralny policja zatrzymała osobnika, podającego się za obywatela włoskiego i legitymującego się po- świadczeniem o rejestracji na nazwi- sko Friderrico Guirini. Zatrzymany oświadczył, że zbiegł z frontu abisyn- skiego. Policja zbiega zatrzymała ce- lem sprawdzenia podanych przezeń o- świadczeń.

Sensacyjne aresztowanie w Gdyni

Gdynia. — Sędzia śledczy w Gdyni aresztował Leona Wilczyńskiego, byłego naczelnika wydziału linan-owego w komi- sarjacie rządu miasta Gdyni. Aresztowanie nastąpiło na zlecenie sędziego śledczego dla spraw specjalnej wagi sądu okręgo- wego w Warszawie, p. Grabowskiego.

Aresztowanego przewieziono natych- miast pod eskortą do Warszawy do dy- spozycji sędziego śledczego. Szczegółów tej sprawy, która wywołała w Gdyni wielkie poruszenie, nie podaje się z uwagi na pro- wadzone śledztwo.

Polski wniosek o zwrot pożyczki

Warszawa, 27. 2. Po dłuższym pobycie w Polsce powraca w tych dniach do Moskwy ambasador Polski Łukasiewicz.

Jak słyhać ma po powrocie wrę- czyć notę z żądaniem wypłacenia sumy 30 milionów rubli w złocie, należnych Polsce z tytułu traktatu ryskiego.

stwa nie podważył stałości naszej wa- luty.

Dynamika deficytu budżetowego rozwinęła się w ostatnich latach dość niepokojąco. Dochody skarbu, które po gwałtownym wstrząsie w pierw- szych latach kryzysu ustabilizowały się na niższym poziomie poczęły ponow- nie w niektórych pozycjach spadać. Odwrotne tendencje wykazywały glo- balne wydatki budżetu państwa.

W obecnym preliminarzu przewi- duje się na cele zakupu materiałów na rynku wewnętrznym, na remont i konserwację nieruchomości, na po- pieranie prywatnej produkcji rolniczej i przemysłowej, na parcelację i inwe- stycje łącznie sumę 450 milj. zł. to jest 20 proc. globalnej sumy budżetu.

Całość budżetu została przepraco- wana sumiennie i z pełnym poczuciem idealizmu i odpowiedzialności. Nie wątpię więc, że ponoszone obecnie przez ludność państwa ofiary na rzecz równowagi budżetu nie zostaną zmar- nowane. Musimy wspólnie dążyć, by w przyszłości skarb Rzeczypospolitej był zasobny, oparty o narastający do- brobyt społeczny, zakończył minister.

Pos. Bakon, nauczyciel z Białej Podlaskiej podkreśla, że w Polsce jest brak wielkiej idei, która by zespoliła wszystkich.

CZŁOWIEK CZY WIEWIÓRKA?

W miastach ludność przymiera głodem, ale i na wsi ludzie nie po- siadają nic. 50 proc. poborowych od- rzucają komisje wojskowe, jako nie- zdolnych do służby. Trzeba walczyć z pewnymi fetyszami, a do takich na- leży kryzys. Wiewiórki są pod ochro- ną państwa. Kto więc ma większe pra- wo w Polsce, człowiek czy wiewiórka?

Pos. Wojłowicz. Wiewiórka (na sali wesoleść).

Pos. Bakon zgłasza rezolucję, w której domaga się zniesienia dodat- ków służbowych i funkcyjnych, zasił- ków i nagród i przeznaczenia w ten sposób uzyskanych sum na zwiększe- nie obronności państwa.

Kryzys i nędza w dawnej Polsce

Obie plagi współczesnego życia, które rozrosły się do rozmiarów i potęgi klęski żywiołowej lub ustrojowej, jak twierdzą niektórzy, były znane w Polsce już na początku XIX wieku. Polska, jako kraj wówczas niemal wyłącznie rolniczy, była bardzo zainteresowana w wywozie swoich produktów i jej polityka, nawiasem mówiąc ospała i nieudolna, poszła, oczywiście w kierunku zdobywania rynków zbytu.

Owczesne dzienniki śledzą pilnie te sprawy, podając do wiadomości publicznej najważniejsze wydarzenia w tej dziedzinie, na przykład:

„Podobno w Hamburgu robią liczne kontrakty na nasze płody rolne“...

Korespondent zaopatruje doniesienie w charakterystyczną uwagę:

„Daj Boże, aby się to nader potrzebne sprawdziło życzenie!“

Nie dziwnego, gdyż na przedmówku w samej Warszawie notowano takie ceny, na zboże za korzec; żyto od 11 do 12 złotych, pszenica od 20 do 21, owies od 6 do 7 — przy cenach: na mięso niedostępne dla szerokiego ogółu, 9 groszy za funt, a na inne produkty, sprowadzane z zagranicy: kawa „ordynaryjna“, t. j. w gorszym gatunku 65—57 złotych za kamień (24 funty), cukier przedni 46—48 zł., ryż 14—15 zł., oliwa 47—48 zł., migdały 42—44 zł. wszystko za kamień i t. d.

Owczesna polityka gospodarcza za wiodła widocznie na wielu frontach, gdyż w prasie zaczynają się ukazywać coraz częściej alarmujące artykuły, które w zestawieniu publicysty jednej z najbardziej poczytnych gazet wyglądają tak:

„Od kilku tygodni czytujemy w szacownych pismach rozliczne uwagi: nad upadkiem kredytu, nad zapobieżeniem ubóstwu krajowemu, nad położeniem tamy zbytowi przez podwyższenie cła na płody zagraniczne, lub zupełne owych zakazanie itd. Wszystkie te rozprawy kreślone są zapewne ręką gorliwych o dobro Ojczyzny Obywateli, lubo niektóre z nich mniej są zgodne z zasadami czystej ekonomii politycznej. My z naszej strony, radziłyśmy także choć w małej części przyłożyć się użyteczną radą do powszechnego dobra; ale szczupły zakres naszego pisma nie pozwala nam szeroko się rozwinąć“.

Nędza, jako zjawisko niezależne od tych form kryzysu, nie wyrażała się w skrajnym zubożeniu, ogarniającym stopniowo różne warstwy społeczeństwa. Jej jedynym prawie prawem było żebractwo, które po długich latach wojen napoleońskich w mniemaniu współczesnych przybrało zastraszające rozmiary. Dla nas niżej przytoczone cyfry wydałyby się pewnością nieosiągalnym ideałem dobrobytu społecznego tem bardziej, że nędzę zwalczały skutecznie liczne towarzystwa dobroczynne i zakony klasztorne; nie potrafiły one zmóc tylko tych, którym już zasmakowały nieróbstwo i włóczęgostwo.

Zresztą i żebrakom nie powodziło się źle, zwłaszcza w Polsce. Oto, jak opisuje ten stan rzeczy następująca notatka z czerwca 1820 roku:

„W tym czasie w całej Europie na blisko 180 milionów ludności li-

czą 12 milionów żebraków, w samym Paryżu jest ich 100.000 przeszło; u nas w Warszawie (na 104.346 mieszkańców, dane z dn. 26. 5. 1820 r. — uwaga red.) oprócz kilkunastu młodych żebraków, którzy najczęściej przy ulicy Miodowej, natrętnie a nawet z facecjami dopominają się o jałmużnę, dzięki gorliwemu Towarzystwu Dobroczynności, może najmniej widzimy nędzarzy, włóczęgów się po ulicach od wszystkich stolic. Jednak przy każdej zdarzonej okoliczności można ich wielu widzieć, jak na przykład, podczas Emausu, w Czerniakowie, na Bielanach itp.; korzystali nawet w przeszłość, obsiadając przejścia przy moście, na który tyłu spieszyło gości, gości, jeden dowcipny żebrak przechodzącym tego wieczora dla puszczania wianków Pannom życzył szczęśliwej wróżby i mówił, że zebrał do siedmiu dukatów“.

E. B.

Fala niemczyzny zalewa wschodnie prowincje Niemiec

W dziedzinie osadnictwa na roli na terenie wschodnich prowincji Niemiec lata ostatnie przyniosła dalszy wzrost zarówno kontyngentu parcelowanej ziemi, jak też materjału ludzkiego, osadzanego na pograniczu polsko-niemieckim celem stworzenia tam żywego wału ludzkiego przed zakusami (!) Polski na całość wschodnich ziem państwa niemieckiego. Sprawadzały element ludzki pochodzi przeważnie z zachodu Niemiec i rekrutuje się z tamtejszego włościaństwa, nie mogącego wyżywić u siebie nadwyżki mieszkańców wsi. Na wschód idzie element wartościowy i niezwykle aktywny. W ten sposób zamierzenia niemieckie osiągają spodziewany skutek, gdyż ściągany element osadniczy przy czynia się w poważnym stopniu do stworzenia owej żywej zapory na pograniczu polsko-niemieckim, o której tak wiele mówi się jeszcze dzisiaj u naszego zachodniego sąsiada.

Największy areal parcelowanej w Niemczech coroku ziemi przypada na wschodnie prowincje państwa niemieckiego, wykazujące zazwyczaj najwyższy odsetek kontyngentu parcelowanej

ziemi. Na czołowym miejscu znajduje się np. w r. 1934 Pomorze Pruskie z 31.635 ha ziemi; po niem idą Prusy Wschodnie, z 20.947 ha, Śląsk Dolny z 20.059 ha. Na terenie samych Prus Wschodnich osadzonych zostało wzgl. umonionych w r. 1935 (ściślej: od stycznia do września 1935 włącznie) 3.630 rodzin włościańskich. W chwili obecnej jest w pełnym toku akcja przygotowawcza do wysyłki na teren wschodnio-pruski młodzieży z ośrodków przemysłowych w charakterze t. zw. pomocników, na roli. Sama „Hitlerjugend“, wysła w roku bież. do Prus Wschodnich ponad 2.000 swoich członków, którzy będą musieli w gospodarstwach wschodnio-pruskich praktycznie zapoznać się z pracą na roli.

Możliwość zamknięcia Akademji Górniczej

Kraków, 27. 2. Na krakowskiej Akademji Górniczej trwa od dłuższego czasu strajk studentów, polegający na nieplaceniu opłat akademickich. Studenci ci domagają się obniżki opłat akademickich.

Konsekracja biskupa kieleckiego

Kielce, 26. 2. W kościele katedralnym odbyło się uroczystość konsekracji na biskupa ks. kanonika Franciszka Sonika. Sakry biskupiej udzielił nominalowi biskup Łosiński, który wręczył elektorowi pastorał i pierścionek biskupi oraz przyjął od niego przysięgę.

Gdańsk przywraca stan prawny

Gdańsk, 26. 2. Na podstawie decyzji ostatniej sesji rady Ligi narodów senat wydał cztery rozporządzenia zmieniające dekrety senatu, uznane przez radę jako sprzeczne z postanowieniami konstytucji gdańskiej.

Nowy podsekretarz stanu w min. skarbu

Warszawa, 27. 2. Pan Prezydent R. P. mianował p. Ferdynanda Switalskiego, dotychczasowego dyrektora izby skarbowej w Poznaniu, podsekretarzem stanu w ministerstwie skarbu.

Strzelający autor

Berlin, W miejscowości Veldre w południowej Norwegji zdarzył się w teatrze sensacyjny wypadek.

Podczas premjera sztuki norweskiego autora Ralfa Bergera publiczność po pierwszym akcie zaczęła głośno wyrażać swoje niezadowolenie. Przed rozpoczęciem drugiego aktu autor kazal się przed kurtyną autor, usiłując złożyć jakieś oświadczenie, ale na widowni podniosła się wrzawa. Rozgniewany autor wydobyl błyskawicznie rewolwer, dał do widzów 6 strzałów i uciekł, korzystając z ogólnego zamieszania. Kule zraniły ciężko 4 widzów.

— 0 —

JADWIGA C...

„Bezimienna“

(Powieść współczesna).

17

Był to ciepły wieczór wiosenny, a słońce nie śpieszyło się opuścić horyzontu. Sezon teatralny miał się ku końcowi, lecz dzisiaj był występ gościnny obcej gwiazdy i cała śmietanka towarzystwa wybrała się do opery.

Klaus Ruthart z należąca uprzejmością wprowadził córkę do łoży. Był dla niej zawsze grzeczny, zwłaszcza wobec ludzi. Głaskało jego dumę rodzicielską, gdy córka budziła podziw. Tak było i dzisiaj. Dagmara wyglądała zachwycająco w lekkiej, kremowej sukni z jedwabnej gazy, aplikowanej koronkami. Szeroka złota wstążka ujmowała jej kibić, a związana z tyłu, spływała do rąbka sukni. Pięknie toczona ramiona, smukła szyja i kark były odkryte. Sznur perel wil się dokoła szyi, a na pięknej, wąskiej ręce błyszczał jedyny pierścionek ze wspaniałym szafirem w oprawie brylantów, naksztalt gwiazdy.

Dagmara, jak mało kobiet, posiadała sztukę ubierania się stosownie i gustownie, a ojciec nie skąpił jej „na szpilki“.

Zajęła miejsce w łoży i oddawała powitalne ukłony w właściwy so-

bie miły, acz nieco chłodny sposób.

I Klaus Ruthart zamieniał ukłony, był bowiem znaną w mieście osobistością. Oczy Dagmary błędziły obojętnie po pierwszych rzędach foteli. Nagle drgnęła, pobałdła i spojrzenie jej, jakby przerażone, zawisło na śmiałym męskim obliczu, którego brązowy ton żywo odcinał się od wszystkich innych twarzy. Była to twarz człowieka, którego Dagmara kochała, a nie widziała już od bernardofskich czasów.

Z pośród tysięcy byłaby rozpoznała to charakterystyczne oblicze, zawsze bez zarostu, lecz którego rysy w przeciągu tych lat paru zaostriły się i pogłębiły. Niezdolna opanować wrażenia, oparła się o fotel i zamrużyła oczy. Gorąca fala przepłynęła jej duszę. Serce tłukło się szybko i mocno, a ręce zacisnęły na poręczy. Zawarta szczelnie usta, jakby się lękała, że wymówi jego imię.

Głos ojca zabrzmiał w jej uszach zanim odzyskała przytomność. Zdawało jej się, że słyszy go w oddali. Nie rozumiała, co mówił, lecz zebrawszy siły opanowała wzburzenie.

Otworzyła oczy i spojrzała na parter. Czy to nie był sen, czy naprawdę widziała Güntera Friesena? Do głębi przejęta, utkwiała w jego obliczu wielkie, poważne oczy. I jakby posiadały one magnetyczną siłę, Günter Friesen również podniósł na nią wzrok w tej chwili, spotkały się ich wejrze-

nia. Lecz jego oczy musnęły ją obojętnie. Z lekkim drżeniem odczuła Dagmara, że jest dlań obcą osobą, niezem więcej, gdy on uosabiał dla niej przeznaczenie jej serca.

Spostrzegła nagle, że wzrok jego przeszedł koleji na jej ojca. Gdy ten spojrzał nań równocześnie, Dagmara ku swemu zdumieniu ujrzała, że obaj panowie zamienili ukłony. A potem oczy Güntera Friesena, zainteresowane tym razem, powróciły do niej z badawczym, głębokim spojrzeniem.

Wtem zabrzmiała uwertura i ciemność zaległa widownię. Po chwili ojciec pochylił się ku niej i rzekł cicho:

— Hrabia Taxemberg jest w operze. Pokażę ci go po skończonym akcie, gdy światła znowu rozblyszna. Możesz mu się przyjrzeć spokojnie, zanim ci go przedstawię. Z pewnością odwiedzi nas w łoży podczas głównej przerwy po drugim akcie.

Dagmara puściła to mimo uszu. Cóż ją obchodził hra Taxemberg! Wiedziała, że teraz, gdy ujrzała Güntera Friesena, nigdy nie zostanie żoną tamtego. Wogóle na całym świecie istniał dla niej tylko jeden człowiek, Günter Friesen. Zadawała sobie tylko w duchu pytanie, skąd jej ojciec zna doktora Friesena? I znowu fala wzburzenia wezbrała w niej na myśl, iż w takim razie istnieje przecież możliwość, iż osobiście pozna Güntera

Friesena. Skoro ojciec znał go, jest prawdopodobne, że spotkają się w foyer i ojciec przedstawi go jej. Gorącym pragnieniem uczepiła się tej możliwości. I tylko nękała ją troska, czy odwiedzi hrabiego Taxemburga zajmującą całą przerwę? Wobec tej możliwości hrabia wydał się jej wrogim.

Nie widziała i nie słyszała, co dzieje na scenie. Nic z tego nie przeniknęło do jej świadomości. Oczy, przybijając mrok, wracały wciąż do doktora Friesena. Zauważyła, że i on skierował wzrok ku ich łoży. Może chciał tylko spojrzeć na jej ojca. W każdym razie, Dagmara znajdowała się w stanie ogromnego podniecenia, a gdy kurtyna spadła, musiała je gwałtem stłumić, by ojciec nie nie zauważył. Uspokoiła się, że po raz drugi z usmiechem skinął głową w stronę doktora Friesena i dziwiła się, że czyni to w takim ujmującym sposobie. Dr. Friesen powiedział takim samym uśmiechem:

Poczem ojciec zwrócił się do niej z zapytaniem:

— Czy zauważyłaś pana, którego kłaniałem się w tej chwili?

Dagmara wparła dłoń w poręcz parterowych foteli, papo o tym twarzą wygoloną i ogorzalą? — Oparła, nadając głosowi swobodny brzmienie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ze świata kobiecego

Jak żyją kobiety w Argentynie?

Rolę i stanowisko kobiety w Argentynie ukształtowały warunki, w jakich się ten kraj rozwijał i te prądy, które w nim urobiły strukturę życia społecznego.

Zdobywcami i pierwszymi emigrantami ze starego świata, osiadłymi na Rio de la Plata, byli sami mężczyźni. Awanturniczy charakter wypraw nie pozwolił uczestniczyć w tem kobiecie europejskiej. Pierwszym osadnikiem europejskim w dzisiejszej Argentynie natura kazała szukać kontaktu z indyjską ludnością, co w rezultacie stworzyło odrębny typ metysów „crollo”.

Kobiety europejskie, albo powiedzmy białej, był zupełny brak, a skoro się gdzieś pokazała, była przez wszystkich pożądana i uwielbiana, co w konsekwencji szybko doprowadziło do zmanierowania jej, uprzywilejowania i rozkapryszania.

Dzisiaj jeszcze istnieje stosunek 22 kobiet na 100 mężczyzn. To też od chwili tworzenia pierwszych ognisk domowych stała się tylko zabawką i lalką w ręku mężczyzny. Wolne pożywanie stworzyło trwałe formy organizacyjne, a w związkach małżeńskich gdzie one dochodziły do skutku, kobieta nie stanowiła z mężczyzną czynnika współmiernego.

Obok tego wyrastał zwyczaj daleko posuniętej osobistej zależności kobiety od mężczyzny. To też kobiecie wypadało tylko przesiadywać samotnie w domu, rodzić dzieci, bez zajmowania się jakkolwiek fizyczną, czy umysłową pracą. Stąd też, pomijając „high light”, który czas spędza na cięglych zabawach i przyjęciach, życie przeciętnej Argentynki jest pełne nudów i bezczynności. Jeżeli zresztą sto sunki na tym punkcie układają się rozmaicie w poszczególnych warstwach społeczeństwa argentyńskiego, to kobieta przeważnie nie bywa ani gospodynią, ani duchową towarzyszką życia mężczyzny, nie umie stworzyć ponęty, aby go związać z domem.

Życie domowe w Argentynie prawie wcale nie istnieje, ustępując miejscem klubom, restauracjom, dance-toomom, kawiarniom. Często przykre kłopoty ze służbą domową skłaniają małżeństwa do przeniesienia się do pensjonatu, lub hotelu.

Argentynka, wychowana w pieszczotach i dostatku, żyje tylko chwilą bieżącą z dnia na dzień, nie znając żadnych ideałów.

Otrzymuje ona wykształcenie towarzyskie i salonowe, gdy tymczasem wiedza i nauka, jak również wszelkie praktyczne zajęcia kobiece są jej zupełnie obce. Są one zresztą zbyt wygodne i rozpuszczone, aby zadawać sobie trudu na jakichkolwiek gruntowniejsze studia. Piękność i strój stanowi dla nich wszystko.

U bogatszej Argentynki oglądanie wystaw i modeli w wielkich domach konfekcyjnych stanowi niemal codzienne zajęcie.

Argentynka odmówi sobie wszystkiego, może cierpieć nawet głód i mieszkając jaknajskromniej, lecz musi być gustownie i elegancko ubrana według najnowszej mody.

Krzyżowanie rasy i narodowości, wytworzyło w Argentynie prawdziwe piękności o dużym wdzięku i powabie, a przedewszystkiem o prawie idealnej budowie ciała, tak, że przeciętna Argentynka może służyć za model rzeźbiarzowi.

Szkoda tylko, że obok tych pięknych zalet fizycznych, nie łączą w sobie również pięknych zalet duchowych. Pozwoliłoby to im odegrać poważną rolę w życiu społecznym Argentynka odznacza się kobiecością, jest potulna i

uległa, i, będąc czynnikiem współmiernym w życiu rodzinnym, mogłyby w dużej mierze zmienić obecny stan rzeczy. Argentynka ma bardzo dobre serce, jest współczująca, a działalność licznych towarzystw dobroczynnych, stworzonych przez kobiety, najlepiej charakteryzuje jej dobroć.

Imigrantka europejska odgrywa w Argentynie przedewszystkiem rolę twórczego elementu pracy i organizacji życia rodzinnego w Misiones. Najlepszym tego dowodem są kolonie, gdzie doskonale ujawniła się wysoka wartość naszej kobiety, jako żony, towarzyski życia i współpracy. Imigrantki są przedewszystkiem doskonałymi gospodyniami, to też można śmiało twierdzić, że dzisiejszy stan tych kolonii w wielkiej mierze jest zasługą kobiety polskiej.

Ludność tubyleza, zazdroszcząc do brobytu Europejczykom, nie dostrzegała pracy kobiety i nie doceniała jej

zasług.

Dla mężczyzny na emigracji kobieta — towarzyska życia, jest przeważnie moralną podporą i nierządkiem, gdy jej braknie, mężczyzna schodzi na bezdroża.

Kobieta europejska prawie zawsze współpracuje z mężem i przez to staje się elementem produkcji i nigdy nie jest ciężarem męża...

Natomiast Argentynka w niczem nie pomaga mężczyźnie, a jest tylko elementem konsumpcji rezultatów jego pracy. Ostatnio dokonywa się jednak powoli i tam zmiana.

Kobieta argentyńska zaczyna się oswajać z myślą konieczności pracy, tembardziej, że dobre czasy i tam już minęły. To też można już dziś spotkać kobiety pracujące w biurach, w telefonach, w szkołach powszechnych, w sklepach, hotelach, i pensjonatach, kobiety, zaprawiające się na dobre do samodzielnej egzystencji.

Przedwiośnie w modzie

Na nadchodzący okres demisezowny moda przewiduje rzecz bardzo praktyczną, a mianowicie nowy typ płaszcza wycieczkowego i deszczowego. Płaszcz taki stanowi luźne okrycie, zapięte w środku, z reglanowami rękawami i nakładanymi kieszeniami. Do tego dochodzi kapiszon, który podczas deszczu narzuca się poprostu na głowę. Płaszcz tego rodzaju wykonywa się z lodenu, wielbłądziej wełny lub innego jakiegoś impregnowanego materiału. Jest to strój estetyczny i jednocześnie bardzo praktyczny, będący znakomitą osłoną przed deszczem i z powodu obszerności swojej może być noszony do każdego ubrania.

Kostjumy, które nosimy, w każdej okazji, pozostają nadal modne. Ostatnio moda wprowadziła pewne zmiany do kostjumy. Zamiast spódnicy i bluzki, będziemy nosić sukienkę i żakiet o dużych jasnych wylogach, ozdobiony barwnym bukietem kwiatów. Zamiast noszonych dotychczas pojedynczych dużych kwiatów, tegoroczna moda wiosenna przynosi okrągłe bukietki, składające się z drobnych kwiatów otoczonych dokoła listkami. Najodpowiedniejsze są tu narcyzy, przyłasczki lub fiołki, do strojnieszszych kostjumów — anemony. Na mniej pogodne i słoneczne dni moda proponuje praktyczniejsze okrycia o charakterze sportowym z materiału „double-face”, przyczem jedna strona jest w kratę lub pasy, a druga gładka. Kraćciasty lub pasiasty jest zazwyczaj wierzch, a gładką jest strona wewnętrzna. Mankiety i wyłogi ozdabia się odwrotną stroną materiału. Płaszcz laki często uzupełnia się zamszową przypinaną podszewką.

Osoby szczuple będą miały w tym roku duży wybór fasonów. Do najodpowiedniejszych będzie należał model polegający na tem, że całość dzieli się na kilka kondygnacji, a więc: spódniczka, długi żakiet i pelerynka z przodu otwarta. Tej wiosny ujrzymy dużo fasonów plisowanych, faldowanych i karbowanych, odnosi się to nie tylko do sukien sportowych, ale i do eleganckich wizytowych.

Żadna zeszłoroczna sukienka nie będzie mogła ująć w tym sezonie za modną, tak bardzo różnią się nowe materiały od dawnych. Najmodniejsze będą w tym sezonie ręcznie tkane wełny, wypierające standaryzowane wyroby maszynowe. Na pierwszym miejscu stoi firma Rodier. Kapryśne jej motywy nie mają nic wspólnego z szablonem i są prawdziwym wzorem

dobrego smaku. Poza zasadniczym denieniem tkanina przerabiana jest piórkami strusia, sierścią królika, niemi celofanu i supelkami jaskrawej wełny.

Celine.

ZADAMY ZIEMI WOLNEJ POD NIESKREPOWANĄ EKSPANSJĘ KOLONJALNĄ!!!

Kiedy wietrzyć mieszkania

Wietrzenie mieszkań przez otwieranie okien ma na celu zastąpienie powietrza „zużytego” przez świeże powietrze, napływające z zewnątrz. Aby wietrzenie było celowe, powietrze wprowadzone powinno być możliwie czyste, to jest wolne od szkodliwych składników.

Powietrze miejskie, nigdy temu nie odpowiada. Do zanieczyszczenia przyczyniając się przedewszystkiem gazy spalinowe uchodzące z kominów fabryk i domów mieszkalnych. Miara stopnia zanieczyszczenia powietrza gazami spalinowymi jest m. in. zawartość w nim sadzy i dwutlenku siarki, powstające przy spalaniu węgla kamiennego.

W Berlinie w różnych dzielnicach miasta i o różnych porach dnia przeprowadzono badania nad ilością sadzy zawieszanej w powietrzu. Jak się okazało zawartość ta zmienia się bardzo znacznie w ciągu dnia. Do godz.

Kobieta w sporcie



Powyżej zamieszczamy bardzo oryginalny strój narciarski dla kobiet, cieszący się niebawem powodzeniem w Krynicy i Zakopanem.

— 0 —

5-ej rano jest stosunkowo niewielka, potem wzrasta gwałtownie, osiągając maksimum około godz. 8-ej. W godz. popoł. ilość sadzy zmniejsza się, osiągając minimum ok. godz. 4-ej. W dniach świątecznych, gdy nieczynne są piece i kotłownie fabryczne, zawartość sadzy w powietrzu jest mniejsza. Wysoką zawartość sadzy w godzinach rannych należy tłumaczyć tem, że o tej porze pali się w piecach domów mieszkalnych. Potwierdzenie tych prób stanowią wyniki otrzymane na podstawie analizy powietrza w Budapeszcie. Oznaczono tam również zawartość dwutlenku siarki, przyczem, podobnie, jak w Berlinie, była ona najwyższa w godzinach rannych.

Ciekawe te obserwacje wykazują, że powietrze w mieście najczystsze jest nie w godzinach rannych, lecz właśnie popołudniu, i o tej porze należałoby właściwie otwierać okna w celu wietrzenia mieszkania.

Wpływy egzotyczne w modzie

Wielkie wydarzenia historyczne znajdowały zawsze swe, karykaturalne przejawy, — odbicie w modzie. W wojnie światowej np. panie francuskie chętnie nosiły sznurowane buciki, imitujące buty oficerskie, noszone w czasie wypoczynku za frontem. W zimie 1916 roku ulubionym nakryciem dam paryskich była zwana, niewiadomo czemu z polską „la chapska”, kształtem zbliżona raczej do kozackiej papacy. Kozacy byli wówczas w modzie w Paryżu.

Obecnie wprowadzono w Paryżu, wzorowane na abisyńskich tunikach, obszerne rękawy i szerokie, ostro zakończone treny przy sukniach. Moda angielska znów wykazuje wyraźne wpływy chińskie, co tłumaczyć należy, wzrastającym zainteresowaniem opinii

angielskiej, dla zagadnień Dalekiego Wschodu, której wyrazem była również trwająca kilka tygodni w Londynie wystawa sztuki chińskiej. Suknie jakie w tym roku nosić będą panie angielskie, oznaczają się dużą subtelnością linii, żywością kolorów i bogactwami, przeważnie w stylu chińskim utrzymanymi haftami. Dla wyraźniejszego jeszcze podkreślenia chińskiego egzotyzy, używa się dla dekoracji piór bażantów.

I nie się nie stało.

— Ach Maniu, coś złego stanie się dzisiaj — stukło mi się to małe ręczne lustro!

— La Boga! Jaka też jasnie pani przesadna! Ja zbilam właśnie w salonie to duże lustro i jakoś nie się nie dzieje.

Wiadomości z Wielkopolski

POZNAN

Zwłoki noworodka na cmentarzu. Na cmentarzu katolickim w Górczynie znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej, zapakowane w karton. Trupa przekazano do zakładu medycyny sądowej, gdzie przeprowadzona zostanie sekcja, celem ustalenia przyczyny śmierci.

Ujęcia. W związku z kradzieżą bielizny dokonaną na Wielkich Garbarach 14 u p. Gobustawskiej, ujęto jako sprawcę tej kradzieży mlej. Paluszczaka, któremu też odebrano cały łup złodziejski. — Ujawniono też sprawcę kradzieży u p. Kaz. Stońskiego na Chwaliszewie, Andrzeja Frankowskiego bez stałego mieszkania. Skradzione przedmioty znaleziono u paserów i zwrócić poszkodowanemu. Dalsze dochodzenia w tej sprawie przeprowadza policja.

RAWICZ

Akademja Papieska. Ubiegłej niedzieli odbyła się w sali Strzelnicy akademja, urządzona staraniem Akcji Katolickiej ku czci 14-iej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI. Akademje zagał prezes Akcji Katolickiej, em. rektor p. Gawęcki, poczem Chór Kościelny pod batutą p. Scherwentkego wykonał piękne pieśni. Pozatem program wypełniono deklamacjami młodzieży KSM. oraz referatem p. Sanoka, który w dłuższych słowach scharakteryzował obecnego Namiestnika Chrystusowego jako Wielkiego Papieża Pokoju. Wspólnym śpiewem „My chcemy Boga“ zakończono akademję.

GRODZISK

Z sądu. W nocy dnia 17 bm. niejaka świdwa Gruszczyńska bez stałego miejsca zamieszkania porodziła w ustępach publicznych na dworcu dziecko płci żeńskiej. Rano stwierdzili wypadek ten pracownicy kolejowi. Dziecko było już nieżywe. Prawdopodobnie zadusiło się. Gruszczyńska została w dniu 14. bm. zwolniona z tuł. więzienia, po odcierpieniu kary 2 tygodni aresztu za kradzież.

OSTROW

Nieszczęśliwy wypadek na szosie. W sobotę wieczorem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi p. Zbigniew Dziubkowski, który starając się zatrzymać autobus idący z Grabowa do Ostrowa, został przez błotniki autobusu potrącony. Skutkiem wypadku p. Dziubkowski doznał szeregu obrażeń na całym ciele. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala.

GNIĘZNO

Skazanie świętokradcy. Niedawno dopuścił się dezerterski wojskowy Józef Pertek, świętokradztwa, zabierając pieniądze ze skarbnicy w kaplicy św. Wawrzyńca. Dzięki przytomności umysłu jednego z członków „Prądu“, złodzieja udało się wówczas zatrzymać i umieścić w areszcie policyjnym. Onegdaj Pertek stanął przed Sądem Grodzkim w Gnieźnie, gdzie winę mu całkowicie udowodniono. Wyrokiem sądu świętokradca skazany został na 6 miesięcy więzienia.

50 snopków żyta ze stogu wymłócono i skradziono H. Sprengerowi w Dębicy.

2 świcie padły łupem złodziei w Goślinowie na szkodę p. W. Słowickiego. Szkoda wynosi 70 złotych.

BYDGOSZCZ

Wypadek przy pracy. Nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy uległ w ub. niedziele w godzinach popołudniowych pracownik kolejowy 41-letni Jan Kowalski. Kowalski będąc zatrudniony na dworcu bydgoskim, wskutek ślizgawicy upadł tak nieszczęśliwie, że doznał szeregu dotkliwych obrażeń na głowie i kolanach, powstało odniósł wstrząs mózgu. Kowalskiego odstawiono do Szpitala Miejskiego.

Skazanie włamywacza. Dnia 10. grudnia ub. roku do zagrody rolnika Bernarda Bukolla na Osowej Górze dokonano zuchwałego włamywania. Łupem złodziei padł dwucentnarowy wieprzak, którego złodzieje wynieśli ogłuszonego do zagrody sąsiadki poszkodowanego, gdzie dokonali podziału. Kradzież wydała się i złodzieje w ub. so-

botę znaleźli się przed Sądem, który skazał Władysława Karalusa na 8 miesięcy więzienia, jego pomocnika Kazimierza Spiewaka na 9 mies. więzienia, M. Biernacką, która użyczyła lokalu na oporządzenie skradzionego tuczniaka, skazano na 4 tygodnie aresztu.

INOWROCŁAW

Przechwycenie złodziejek. Do Komisariatu na m. Inowrocław doprowadzono Czesławę Bernacką i Walerję Kołodziejską, które dokonały kradzieży na szkodę Kazimierza Zakrzewskiego ze Złotnik Kujawskich i Bussego z Łatkowa. Jak wynika z dotychczasowych dochodzeń, aresztowane

złodziejki mają ponadto jeszcze wiele innych podobnych przestępstw na sumieniu. Śledztwo trwa.

Rozbój. Nocą włamało się dwu rzeźmieszków do zagrody rolnika Fr. Guzika w Miechowicach, gdzie wyjęli szybę w oknie mieszkania i zamierzali wtargnąć do wnętrza budynku. Zbudzony ze snu rolnik wszczął alarm, plosząc napastników, którzy ratowali się ucieczką, ostrzelując się gęsto z rewolwerów. Zarządzonego do rążnie pościg utrzeba było zaniechać, gdyż złodzieje strzelali w kierunku goniących ich rolników, grożąc zabiciem.

Żydowskie hurtownie apteczne zrywają stosunki handlowe z firmami wielkopolskimi

Poznań. — Wielkopolski Związek Firm Aptecznych wydał w ub. tygodniu okólnik do swych członków, w którym zapowiadał, że firmy wielkopolskie przyjmować będą zamówienia tylko od akwizytorów Polaków i że wywieszać u siebie

będą plakaty: „Żydom — akwizytorom — wstęp wzbroniony.“

W odpowiedzi na ten okólnik hurtownie apteczne w Warszawie, należące do Żydów, postanowiły zerwać stosunki handlowe z firmami wielkopolskimi.

Oskarżonego uniewinniono a świadka aresztowano

Inowrocław. — W Sądzie Grodzkim w Inowrocławiu toczył się ostatnio sensacyjny proces przeciw b. posterunkowemu P. P. Fr. Węckowskiemu, zamieszkałemu obecnie w Olchocynie na Pomorzu. Akt oskarżenia zarzucał mu słowną zniewagę, wypowiedzianą pod adresem rządu polskiego. Inkryminowane słowa miał

rzekomo Węckowski wypowiedzieć w mieszkaniu znanego stolarza Jana Szydłowskiego w wiosce Dąbrowa Biskupia.

Przebieg rozprawy sądowej w niczem nie potwierdził aktu oskarżenia, to też Sąd po krótkiej naradzie wydał wyrok uniewinniający.

Zbrojny napad na mieszkanie

Bydgoszcz. — W poniedziałek wieczorem do mieszkania p. Bronisława Wesołowskiego w Buszkowie, p. pow. bydgoskim, wtargnęło trzech nieznanych osobników. Napastnicy steroryzowali domowników, zrywając ich do położenia się na podłogę.

Gdy napotkali ze strony napadniętych na opór, gdyż wybiegli oni z mieszkania by wezwać na pomoc sąsiadów, bandyci poczęli ich gonić. W podwórzu przytrzymał właściciela gospodarstwa, Bronisława Wesołowskiego i pozbawili go życia.

Uderzyli go kilka razy kołkiem w głowę, przyprowadzając go o śmiertelne obrażenia. Za innymi uciekającymi dał bandyci kilka strzałów z pistoletu. Trzema strzałami rannono Martę Wesołowską, jednym strzałem poraniono Bronisławę Wesołowską, córkę zamordowanego.

Po dokonaniu morderstwa bandyci splądrowali mieszkanie i zrabowali 5 tysięcy zł gotówki. Zbójce zbiegli niepoznani.

Wdrożono natychmiast dochodzenia i pościg. Zbrodniczy napad wywołał w całej okolicy przerażenie i zaniepokojenie.

Żydzi przywożą koszerne mięso do Poznania z b. Kongresówki

Poznań. — W poznańskiej Rzeźni Miejskiej rzeźnicy żydowscy uprawiali tak, jak i w innych miastach Polski, ubój rytualny bydła, dostarczając „koszerne“ mięsa Żydom, trzymającym się tradycji. A jest ich w Poznaniu przeszło pięć tysięcy osób.

W dniu 19. bm. zarządzeniem Zarządu Miejskiego ubój rytualny na terenie Poznania został kategorycznie zabroniony. Żydzi poznańscy wobec tego zorganizowali sobie przywóz mięsa „koszerne“ z miast Kongresówki i tych wielkopolskich, gdzie jeszcze ubój rytualny nie został wzbroniony. Przywóz ten odbywa się całymi furgonami. Ponieważ mięso w ten sposób dostarczane może pochodzić z chorego bydła, czynności miarodajne mają zamiar przeciwko takiemu stanowi rzeczy wystąpić jak najostreżej.

Sprawą tą zainteresowało się żywo Tow. Opieki nad zwierzętami w Poznaniu, które przeprowadza specjalne śledztwo w tej sprawie. Na szybach okna wystawowego firmy „Maszynopis“ przy al. Marsz. Piłsudskiego, gdzie mieści się sekretariat Towarzystwa, ponależano szereg wycinków z gazet, dotyczących uboju rytualnego.

Dla zapoznania szerokiej publiczności z zasadami uboju rytualnego Towarzystwo zorganizowało ciekawy wieczór odczytowy, omawiający ten tak aktualny temat. Odczytanie się on w dniu 2. marca o godz. 20

w sali nr. 17 Collegjum Mianus. Na wieczorze tym dr. Stanisław Święch wygłosi odczyt p. t. „Nowoczesne metody uboju, a ubój rytualny“.

Zasiłki dla bezrobotnych rolników w Anglii

Angielska Izba Gmin zatwierdziła projekt ustawy o zasiłkach na wypadek bezrobocia, obejmujący 750.000 bezrobotnych rolników, ogrodników i drwali. Projekt przewiduje zapomogi w wysokości 14 szillingów tygodniowo dla dorosłych, i 3 i pół szillinga dla robotnic w wieku poniżej 16 lat. Minister pracy, który popierał wniosek, oświadczył, że przyjęcie powyższego prawa ubezpieczeniowego powstrzyma napływ bezrobotnych pracowników rolnych do miast.

HUMOR

„Prawda przemówiła przez usta dziecka“.

— Mamo, wyobraź sobie, że wuj Paweł całował Zosię!

— Nie nie szkodzi synku — oni za dwa tygodnie pobierają się.

— Tak, a kiedy tatuś żeni się z moją nauczycielką?

NA „DZIEŃ DOBRY“.

Antek Pyra mówi



Łazi tu po Lysznie taki jeden co to Władek Kulawy, nazwany dzieciaki od Zaków. Z tego kulawyka to ci jest ale szport. Łazi po różnych biurach i wielkiego

— Szacunek panu dyrektorowi — Dzień dobry! Czem mogę służyć?

— Panie dyrektorze! Zgłoszyłem ty tu tego...

— Na co?

— No, na posadę buchaltera. — Dziękujemy! Posada już zajęta. — powiada dyrektor, buchaltera i dobrze się sprawuje

— Co to szkodzi, — wali proszę w stu Władek, — to go się wyrzuci

Taka ci to frechowna bomba lezie ulicą, to na zwykłego sz

nie patrzy.

— Co mi tam taki chłystek, da, — mnie imponują ino samy

ry, doktory, profesory, adwokaci, wielgie balony.

Taki łata! Bigos fuszerowany minister w podartych portkach, podpisaniu nazwiska na w

razy piórko złamie i jeszcze zrobi.

— Panem jestem — powiada da musi przedemną kapelusze

inkszej inkszości nademnie n

Taki balon! Łatka perkalowa drek z Bombajewa!

Ale co takiemu Władkowi Przecie jego wuja Michaś, co to

u Góreckiego grzmotnie sobie 2

skie, to powiada, że lepszego chł

Władka to w całej Europie nie

Taka to ci cała rodzina pusa

myślicie wiara, że w Lysznie jeden Władek Kulawy jest? Oj

lutyny możnaby ich narachowa

nie? Pajpus przyobiecał mi, że

cznie prowadzić kartotekę balon

ów“. A więc do widzenia, bo

zdziecko pomóc przy tej rabo

A więc adziu!

Wasz Antek

Radjoprogram

Piątek, 28. lutego.

Warszawa. — 6,30 Audycja 12,03 Dziennik południowy. 12,15 eja dla szkół. 13,25 Chwilka domowego. 15,15 Wiadomości polskim. 15,20 Przegląd giełdowy. 16,00 Wieniec pieśni śląskich. 16,00 dla chorych. 16,15 Koncert. 16,20 sosiowa i Węgorzycy opowiadanie ciekawego — powiadanie. 17,00 Polski. 17,15 Minuta poezji. 17,20 moll St. Malinowskiego. 17,30 sportowy. 18,00 Arje i pieśni ruso. 18,30 Pogadanka aktualna. 18,35 gadanka społeczna. 18,55 Skrzyżowanie. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,45 kat śniegowy. 19,50 Biuro Studiów. 20,00 wia ze słuchaczami P. R. 20,00 opera Paderewskiego z Teatru Warszawie. W przerwie: Dwa czorny i Obrazki z Polski. 23,05 Muzyka lekka.

Co dzień niesie?

Piątek
28
lutego

Dziś:
† Romana W. P.

Wschód słońca g. 6,25
Zachód słońca g. 17,11
Wschód księż. g. 8,51
Zachód księż. g. 0,41

Pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach

Czwartek, dnia 27. 2. godz. 7 rano: Temperatura powietrza minus 0,7, wiatr zach. 1 m/s. Zachm. całk. Ciśnienie atmosferyczne 752,6, wilgotność 100 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 0,8, najniższa minus 1,4. Ilość opadu 0,8 mm. Warstwa śniegu 1 cm.

ESZNO.

1) W administracji naszej złożył N. N. nalezione, a nie odebrane 80 gr. na najdłuższych miastach Stow. św. Wincenczego a Paulo.

1) Znalezione książeczki do nabożeństwa. Odebrać ją można w administracji naszego pisma.

1) Stacje Meki Pańskiej, pięknie rzeźbione wykonuje dla tuł. kościoła farnego miejscowy zakład rzeźbiarski p. A. Iwonina. Stacje można oglądać w oknie wystawowym u wykonawcy przy ul. Komeńskiego 13.

1) Kartki na chleb dla bezrobotnych, urząd miejski wydawać będzie w czwartek, 27. bm. od godz. 8—12 w biurze miejsk. pośrednictwa pracy.

1) Zebranie Zarządu ZPOK. 27. bm. g. 17 u p. Zganińskiego. Przygotowania do żywego dziennika w toku.

1) Oświetlenie numeru domu w mocy doprowadził właściciel domu przy ul. Wolności 5, umieszczając przed domem specjalną skrzynkę z lampką wewnątrz, a numeracją na ściankach.

1) Plutony Strażackie. Zbiórka pierwszego plutonu w dniu 27. 2. br. o godz. 19,30 w sali. Zbiórka drugiego plutonu w dniu 28. 2. br. o godz. 19,30 w sali. Waga: Wykład prof. Szpunara na temat: Historia Lotnictwa.

1) Kurs szkolenia drużyn rat. sam. i dowódczych P. C. K. w Lesznie. Egzamin końcowy dla grupy IV. odbędzie się w niedzielę, dnia 2. 3. br. od godz. 20-ej w auli Państw. Seminarjum Męskiego w Lesznie. Obecność pp. kursistów obowiązkowa.

1) Trzech mężczyzn kochających jedną miłą kościelną — to nawet w dzisiejszych czasach osobliwość. Baron Tomasz Ojciec, baron Franciszek — syn, hrabia Arnheim — członek rady nadzorczej banku, oto trzej konkurencji. 15-ty marzec, kto zdobędzie serce pięknej Zuzi. Akcja rozegra się na scenie „Sokolni” na tle pięknych dekoracji, zaprojektowanych przez p. Stefana Wenera.

1) Oświata Pozaszkolna — miesięcznik, poświęcony zagadnieniom pracy oświatowej, zawierający szereg wskazówek i materiałów, wychodzi od 1933 roku w Poznaniu. Pismo to o charakterze instrukcyjnym, winno się znaleźć w każdej organizacji społecznej jak również w ręku każdego pracownika oświatowego. Prenumerata roczna w wysokości 3,80 zł przesyła czekiem P. K. O. Nr. 206225 — Administracja „Oświaty Pozaszkolnej” — Poznań, ul. Towarowa 23 (parter).

1) Domiasie odkrycie! Nie będzie już mas ludzi smutnych! W ostatniej chwili dowiadujemy się, że znajduje się u nas słowna fujarka, posiadająca bardziej jeszcze cudowne właściwości. Ołóż, kto usłyszy piosenkę na niej zagrana, zapomina wszelkich troskach (wekslach niewykonanych podatkach, kryzysie, marnej koniunkturze gospodarczej... itd.) i zaczyna się śmiać, śmiać, śmiać, tańczyć, słowem, ogarnia

go istny szal radości. A więc, kto chce zapomnieć o smutku i uradować swą duszę — niech spieszy do auli szkoły powszechnej żeńskiej nr. 3. na przedstawienie p. t. „Czarodziejska fujarka”, urządzane przez druž. im. O. Małkowskiej przy szk. nr. 4. w niedzielę, 1. III. br. o godz. 3-ej (15,00) i 5,30 (17,30. Wstęp dla dzieci 10 gr — dla starszych — 30 gr.

1) Sekcja Uczni Kupieckich przy Zw. Zaw. Prac. Kup. Zebranie plenarne 28. bm. nie odbędzie się. Upraszam o gremjalny udział w Akademii Morskiej, 27. bm. g. 20,15 w Hotelu Polskim. Kierownik Sekcji.

„Uniwersytet Powszechny“

Aleje Krasieńskiego 11.

W czwartek, 27. bm. od godz. 19,15 do 20,00 p. prof. Machnikowski: „Polska współczesna”; 20,05 do 20,50 p. Chmara dypl. abs. WSH: „Konwersja Pożyczek Państwowych”; 20,55 do 21,40 p. prof. Szczygłowski: „O referatach i kierowaniu dyskusją“.

Wstęp dla gości 20 gr.

Najazd podróżujących żydów

Czytelnicy nasi zwracają nam uwagę na zupełny brak godności Obywatela polskiego. Często obserwować można na ulicach naszego miasta podróżujących o semickim wyglądzie, którzy robią z Polakami najlepsze interesy, gdy tymczasem nasi bezrobotni, którzy chętnie zajęliby się podróżowaniem, cierpią nędzę.

Czas najwyższy, zerwać stosunki handlowe z żydami, względnie domagać się, by Polaków odwiedzał podróżujący — Polak.

Onegdaj skutecznie interesy z żydem pewien znany właściciel składu dewocjonalji.

Prośba o odzież dla bezrobotnych

Rada Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincenczego a Paulo prosi Szan. Obywatelstwo o składanie odzieży, obuwia, bielizny itp. dla bezrobotnych naszego miasta w biurze „Caritas” w godz. od 10—12-ej w poniedziałki, środy i piątki.

Jeżeli ktoś nie może sam przesłać ofiarowanych rzeczy, proszony jest o podanie dokładnego adresu w wymienionem biurze a stowarzyszenie postara się o ich odbiór.

Walne zebranie Tow. Sam. Kupców odbędzie się w piątek, dnia 28 bm.

W piątek, 28. lutego, o godz. 20,15 w lokalu p. Ilskiego odbędzie się Roczne Walne Zebranie Tow. Chrześc. Kupców Samodzielných w Lesznie.

Przewiduje się udział i referat Dyrektora Związku Tow. Kupieckich w Poznaniu p. posła Br. Sikorskiego. O liczny udział prosi Zarząd.

Akademja Morska i Kolonjalna odbędzie się dziś w sali „Hotelu Polskiego“

Młoda generacja kupiecka, zrzeszona w Związku Zaw. Pracowników Kupieckich, Przemysłowych, Bankowych i Biurowych w Lesznie, rozumiejąc doniosłość zagadnienia morsko-kolonjalnego dla ugruntowania mocarstwa Polski, urządza w czwartek, dnia 27-go bm. o godz. 8,15 wieczorem w małej sali Hotelu Polskiego akademję morską i kolonjalną, wedle następującego programu.

- 1) Zagajenie.
- 2) „Bałtyk” — J. I. Kraszewski.
- 3) „Znaczenie morza dla Polski”, referat p. red. Kaczmarka.
- 4) Solo skrzypcowe p. prof. Szpunara (przy fortepianie p. prof. Dźwikowska).
- 5) „Torpeda” wiersz p. dr. Fiweger-Szpunarowej.
- 6) Zakończenie — „Rota morską” — wspólny śpiew.

Kalendarzyk zebrań

- k) Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej 27. bm. g. 20 zbiórka zastępu „Fioletek“.
- k) K. S. M. M. 27. bm. g. 20,15 zbiórka zastępu „Orląt” w Ognisku.
- k) Kat. Stow. Młodz. Żeńsk. 27. bm. g. 20 zbiórka zastępu 5-go „Kalja“.
- k) K. S. M. Z. 27. bm. g. 7,30 (zbiórka zast. III. „Lilja” w Ognisku. Przybycie konieczne.
- k) I. dr. rat. PCK. W piątek, 28. bm. od godz. 8-mej wykład w Szkole Powszechnej Żeńskiej przy Pl. Dr. Metziga. Obecność wszystkich konieczna. Komendant.
- k) Baczność! Pięściarze „Sokola”. W piątek, dn. 28. bm. o godz. 20 treniny pięściarzy w ćwiczeniach miejskiej. Obecność wszystkich obowiązkowa. Kierownictwo.

1) „Kochany łobuz” — Kino „Pałace”. Sporo śmiechu i wesołości wywołuje ta komedia, odznaczająca się opowiadaniem pełnem lekkości, swobody i dowcipu, osiągnięciem chwilałmi bardzo wysokim. Główna zasługa przypada rozkosznej, roztańczonej, rozśpiewanej i prawdziwie łobuzerskiej Anny Ondra. Ulubiona ta przez całą publiczność kinową artystka, pokazała się nam znowu z jaknajlepszej strony. Dużą dozę osobistego wdzięku wniósł do filmu partner Ondry, przystojny Wolf Albach Retty. Doskonałe wypadła także H. Richter, niezapomniany pęgowaty łobuz z filmów „Csibi”, „Wiosenna parada”. — Zaletami reżyserji są: szybkie tempo i żywość akcji, idące w parze z pełną temperamtu grą artystów. Zresztą i wszystko inne osiąga swój cel: publiczność bawi się doskonale. Można się uśmieać szerzej i do syta.

Podziękowanie

Dalsze ofiary na bezrobotnych. Dalsze ofiary na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym miasta Leszna złożyli w tuł. Głównej Kasie Miejskiej pp.:
Dr. Trószczyński 5,— zł, Wodyński St. 1,— zł, złożone przez obywateli w admia. „Głosu Leszczyńskiego” 10,— zł.

Ogółem złożono dotychczas na bezrobotnych 991,90 zł.

Szlachetnym Ofiarodawcom składam imieniem bezrobotnych serdeczne podziękowanie.

Przewodniczący Komitetu Obywatelskiego Niesienia Pomocy Bezrobotnym
(—) Kowalski, Burmistrz
—o—

Dokarmianie dziecka

kleikiem owsianym decyduje o jego rozwoju. Wszelkie pożywne składniki i sole mineralne zawiera

mączka owsiana

Knorr

Echa walnego zebrania Leszczyńskiego Koła Przynsposobienia Wojskowego Kobiet

Organizacja Przynsposobienia Wojskowego Kobiet jest zorganizowana terytorjalnie. Dzielą się na Koła Lokalne P. W. K., skupiające jednostki, które rozumieją ideę organizacji, która stawia sobie pracę kobiet, jako przygotowanie do służb po-

mocniczych w obszarze krajowym, z wykluczeniem walki na froncie.

W ub. tygodniu odbyło się walne zebranie Koła Lokalnego P. W. K., któremu przewodniczyła p. burmistrzynie Kowalska. Z Poznania przybyła kierowniczka referatu w. f. k. i p. w. k. — p. Szymkiewiczówna i komendantka okręgowa P. W. K. p. Szerocka. Z kolei nastąpiły sprawozdania poszczególnych członków Zarządu. Całokształt pracy Koła podał w obszernem sprawozdaniu kmtdka Koła Lok. p. Popławska.

Na terenie m. Leszna istnieje 6 jednostek P. W. K., razem członkiń ćwiczących 145. Kadre instruktorską tworzy 6 instruktorek, z których kilka prowadzi wyszkolenie w Kościanie i w Poznaniu. Kursy fachowe ukończyło: sanitary — 39, sanitary instruktorski — 2 (finansowany przez P. C. K.); irykotarski — 15.

W roku 1935 odznak strzeleckich zdobyło 43 członkiń, odznak lucznych 18. Kurs instruktorski P. W. K. w Garzynie ukończyły 3 członkiń. Pozaatem członkiń brały udział w obozach P. W. K. w Orłowie, w otwartu Stadjonu Miejskiego i w wycieczkach do Poznania. Obecnie Koło zorganizowało kurs sanitarny z praktyką w Izbie Chorych 55 Pozn. p. p.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, wybrano nowy Zarząd w osobach: pp. starościna Stelmachowska — przewodnicząca, Wiśniewska — wiceprzewodnicząca, Zganińska — skarbniczka, Janiszewska — sekretarka, burm. Kowalska, dyr. Mondelska, dyr. Kowalska — komisja rewizyjna, komendantka Koła Lokalnego — p. Popławska.

P. starościna Stelmachowska dziękuje w serdecznych słowach za wybór, prosząc o współpracę dla tak wzniosłej idei panie z Koła i instruktorki P. W. K. Następnie p. Szymkiewiczówna wygłosiła referat o zadaniach Kół Lokalnych O. P. K.

Po omówieniu kilku spraw ścisłe organizacyjnych, p. burm. Kowalska zamknęła zebranie, wyrażając pełne uznanie członkiniom Koła, pracującym zupełnie bezinteresownie dla dobra Ojczyzny.

Zaborowo.

20) Z. P. O. K. W niedzielę, dnia 1. marca br. o godz. 4,30 popoł. odbędzie się walne roczne zebranie Zw. Pr. Obyw. Kobiet w nowej szkole w Zaborowie, na które zaprasza się wszystkie członkińie. Zarząd.

20) Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej Dziś w czwartek, 27. bm. o godz. 7 wieczorem zbiórka zast. I-go w Ognisku.

LIGA MORSKA I KOLONJALNA

jest jedyną organizacją społeczną realizującą polski program morski i kolonjalny

WSZYSCY DO SZEREGÓW L. M. K.

Zapisy przyjmuje się w Powiatowej Komunalnej Kasie Oszczędności w Lesznie.

Kto z miasta Leszna

złożył ofiarę na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym?

Ludwiczak 0,50, F. Schneider — N. Rynek 3,—, Mirecki 2,—, Krüger 0,50, Karolaczak 0,50, Dudziak 0,50, Machry — Ogrodowa 1,—, Czedekowska — T. Kol. 0,50, Muszkieta — Rynek 1,50, Iwanowska 1,—, Zgański Rynek 2,—, Włodarczak — Rynek 1,—, Fridmann 0,50, Katschke 0,50, Dr. Niezuperowicz 2,—, Flaczyński 1,—, Dulski Br. 2,—, Dubis, Józ. 2,50, Jegsch Pils. 2,—, Dyr. Zielnik 5,—, J. Frankowa 1,—, Wiczyński 0,20, Mertens 0,50, Dr. Kossobudzki 3,—, nieczyt. 0,50, nieczyt. 0,50, A. W. Goldschmidt 5,—, Dr. Jórka 3,—, Bączkowski 1,—, inż. Pechter 2,—, Sternal — Głog 1,—, Giapiak 0,50, Hajduk 0,50, Dolecki 0,50, Pokrywka — Al. Kras. 2,—, Małepczy — Pils. 1,—, nieczyt. 1,—, Perek — Głog 2,—, W. Kopaewicz 1,—, Zak 1,—, Jeziorny 0,50, Jan Szul 1,—, Bethge Ludw. 2,—, Dr. Mikiewicz 2,—, Rzepczyński 2,—, K. Michalski — Poniat. 2,—, Kasiorowa 1,—, Wróbel 0,50, Alwin Szczep. 0,50, Gałęski Jan 0,50, Owczarski 0,50, Ks. Kobza 2,—, Szwałkiewicz 2,—, Perek Rom. — Przem. 1,—, Fa „Herle“ 1,50, Mrowicki 0,50, Tad. Zgański 1,50, Fa Pík 2,—, Weiss — Pilsudsk. 1,—, Fa „Ziwo“ 0,70, Świątkowski — Starosta 1,—, Korzeniowski 1,—, Thomas Zym. 0,20, Ciachowski 1,—, Kaffemann 0,50, Bortel Narutowicza 5,—, Rozenkranz 2,—, Müllendorf 2,—, Warczak 0,50, Ptasik 0,50, Strang J. 1,—, Rekosiewicz 1,—, N. N. 0,25, Fel. Michałak — Narutowicza 5,—, Jan Jankowski — Narutow. 3,—, nieczyt. 0,50, Kupsch 1,—, W. S. 0,25, Zieliński 0,50, Zieliński — Wolności 2,—, inż. Kraupé 10,—, Churas 2,—, nieczyt. 1,—, Kor-

bicka 0,50, Samolewski 3,—, Lira Fr. 1,—, Perek 1,—, Gimzycki 0,50, Michałek 1,—, Najer 0,30, Grabarski 0,20, Grabarski 0,50, Pawlicki 1,—, Schubert 0,50, Nowakowa 0,30, Dr. Fahr 0,50, Galon 0,50, Lew 0,50, Bilik 0,40, Stolpe 0,50, Rankowski 1,—, Lakoma — Narutowicza 0,50, Materna A 0,50, Biegala 0,50, Zygalska 0,20, Miecerek 1,—, nieczyt. 0,25, Ballhaus 0,50, Uciechowski 0,50, Szydłakowa 1,—, Wierzbicki 0,50, Wl. Kuśnierski 1,—, Przyjemski 0,50, Kra- wicz 1,—, J. Zygmunt 0,50, Kaźmierski — Narutow. 1,—, Jurkiewicz 1,—, Niewczyk Anna 0,50, Żurkiewicz Romka 5,—, Wiśniewski — Kościuszki 2,—, Dr. Christ- mana 20,—, S. S. Emerytki 0,25, Dr. Le- wandowski 1,—, Kmiecik 0,50, Pachorski 0,10, Lewicki 0,50, Majchrzak 0,50, Nawroc- ki — Narut. 0,50, Horowski — Wal. — Narut. 10,—, Kleiber 0,50, Neuendorf 2,—, Szukalski 0,50, Nowackiewicz 1,—, Bajon Jan 0,50, Matuszczak 0,20, Dorien Kurt 3,—, Dr. Swiderski 30,—, Dr. Polewski 5,—, Stecki 1,—, Herkner 2,—, Papierz 0,50, Fórmanek 0,50, Dudkiewicz 0,50, Fr. Nowak 0,20, Haluskówna 1,—, Latosiński 1,—, Kayser — Karasia 3,—, Kurzawska 1,—, Włodarczakowa 0,50, Krumpholz 1,—, Foerster Ant. 0,50, Ciszewska 0,50, Stulpa 0,50, Schmidtowa Zofja 0,50, Krygerówna 0,50, Markwitz Miecz. 0,30, Mazajczyk 0,50, Heppner 1,—, Kalmútzki 1,—, Adfeldt Wl. 0,50, Michalski — Grodzka 2,—, Szygula 0,10, Matysiak 0,25, Piotrowiak 0,20, Zeike 0,50, Stasiński 0,20, Bestrzyński 0,10, Kacz- marek 0,20, Buchner 0,20, Gorgolik 0,20, Grzesiak 0,20, Kosinski 0,20, Piotrowski 0,20, Nagler Tad. 1,—, Kaźmierczak Józ.

0,40, Klak Wl. 0,20, Pachura 0,30, Kordus 0,20, Steżycka 0,10, Kujawa 0,10, Oiejnik Jan 2,—, Myślińska 0,50, Müller — Akwaw. 0,50, Dyr. Jakubowski 1,50, Sileczak 0,50. (Dokończenie nastąpi).

Krzyk niemowlęcia

— to jego mowa

Dziecko przeczując, że zbliża się chwila karmienia, przypomina się matce, krzykiem. Zdarza się jednak, że nawet po karmieniu dziecko jest niespokojne i płacze. Młode matki wówczas są bezradne, nie wiedzą bowiem o tym, że w wielu wypadkach nie wystarcza ich własny pokarm, jako dostateczne pożywienie i że wtenczas koniecznym jest dożywianie dziecka. W takich wypadkach powinno się uwzględnić najlepsze mleko krowie, Lecz samo mleko nie wystarcza. Lekarze stwierdzili, że mleko tworzy w żołądku dziecko serowate grudki, które powodują schorzenia i to jest przyczyną, że dziecko niby bez powodu płacze. Chcąc natomiast aby dziecko rozwijało się normalnie i za- wsze było zdrowe, trzeba dodać do mleka mączkę owsianą KNORR! Kleik z mączki owsianej KNORR, przyrządzony na mleku jest najidealniejszym pożywieniem w okresie rozwoju niemowlęcia i przede- wszystkim w dożywianiu pozbawia matkę wielu kłopotów. O wysokiej wartości od- żywczej KNORR mączki owsianej zaświad- czy każdy lekarz.

Wszystko jedno.

W luksusowej restauracji kelner pyta gościa:

Jaki jadłospis pan sobie życzy, fran- cuski, włoski czy hiszpański?

— Proszę o jajka na miękko.

Informator m. Leszna

MALARZE:

Zakład malarski (zał. r. 1897) Władysław Wasielewski, Leszno ul. Wschodniej znany w Wielkopolsce z wykonania prac w kościołach, pałacach etc. — ferencje do dyspozycji. Poleca się do konywania wszelkich prac malarskich poczynając od skronych do naj- niejszych we wszystkich stylach. Dy- plomy, projekty. Ceny krytycz- nie.

BLACHARSTWO-INSTALATOR

Wszelkie prace blacharskie, dekar- sowanie instal. wykonuje sumiennie i tanio. Wawrzyniec Schaefer, mistrz in- stal., Leszno, Komeńskiego 5 i 7, ciełna 7

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografię i wszelkie amatorskie wykonuje szybko, tanio i dokładnie. Albin Flieger, Leszno, Komeńskiego 13.

FRYZJERZY:

Upiększysz się w salonie fryzjerskim Miggalskiego, Leszczyńskich 40. Tętno, ondulacja, farbow. brwi i rzęs. Salon męski, najlepsza obsługa i tanio.

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski. 100 prze- ciwności, emocji i niesamowitości w p. t. „POTWÓR“.

Nakładem i drukiem

„Drukarni Leszczyńskiej“ Sp. z o.o. w Lesznie.

Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarski

We wtorek, dnia 25 bm. o godz. 4,30 po poł. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz drogi brat i szwagier śp.

Paweł Schneider

mistrz puzkarski
w 60 roku życia.
W imieniu wszystkich pozostałych
w ciężkiej żałobie
Małgorzata Schneider
z d. Hoffmann.
Leszno, 26. 2. 36.
Pogrzeb odbędzie w sobotę 29. 2. o godz. 3 po poł. z kostnicy ewang. cmentarza przy kościele św. Krzyża.

Dnia 25 lutego 1936 r. zmarł nasz członek śp.

Paweł Schneider

Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 3 po poł. z kostnicy ewang. cmentarza św. Krzyża.
Zbiórka braci celem wzięcia udziału w pogrzebie o godz. 2,30 u brata przesa
Bractwo Kurkowe w Lesznie.

Dnia 12 go marca 1936 roku o godzinie 14-tej odbędzie się

wydzierżawienie terenów łowieckich

(przeszło 400 ha) w Zaborówcu, pow. Leszno naj- więcej dającym. Warunki polowania wyłożone są u przewodniczącego.
Zaborówiec, dnia 27. 2. 36
Przewodniczący Spółki Łowieckiej (—) Szady.

Wszelkie druki jak: formularze, listowniki, zaproszenia, afisze, ulotki i t.d.
Drukarnia Leszczyńska - Leszno - Wolności 21.

Nowość Firmy **MILK** Tylko Cukierki
Tadeusz Sternal Wszędzie do nabycia!!! dla smakoszy

Pokój umebl.
bardzo ładny, słoneczny z światłem elektr., łazienka, osobn. wejściem, z utrzymaniem, (kuchnia zdrowa i urozmaicona) lub bez od zaraz, wzgl. później tania do wynajęcia. Adres wsk. eksp. Głosu.

1 pokój i kuchnia
gaz, elektryka, dla bez- dzietnego małżeństwa o stałych dochodach od za- raz do wynajęcia. Bliższa wiadomość u gospodarza między 10—12 przed poł. ul. Dąbrowskiego 11, m. 3.

Pokój umebl.
niekrepujący, z utrzymaniem, intelig. osobie od zaraz do wynajęcia. Adres wskaże eksp. Głosu.

Kobieta
do roznoszenia gazet może się zgłosić do ekspedycji Głosu.

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią od 1. marca do wynajęcia. — Leszno, Osiecka 11.

Pokój umebl.
frontowy na parterze dla 1 lub 2 panów od 1. 3. lub później do wynajęcia. Na życzenie utrzymanie. M. J. Pilsudskiego 29, m. 1, te- lefon 130.

Meble
1 kuchnia tania na sprze- daż. Wykonuję wszelkie prace stolarskie tania i akuracie.
F. Lewandowski, stolarnia Zaborowo 2.

Mieszkanie
3 pokoje i kuchnia — na parterze od zaraz do wy- dzierżawienia. Zgłoszenia Restauracja Leszno, ulica św. Krzyska 20.

Do sprzedania
całkowite urządzenie sy- pialni w dobrym stanie — również stołowy serwis z czeskiej porcelany na 6 osób. Oglądać można ul. Komeńskiego 15, w godz. między 11 a 1 i 3 a 5.

Publiczny przetarg
Zarząd Miejski w Lesznie ogłasza przetarg publiczny na dostawę
300,0 m³ kamieni polnych
względnie tłuczonych zdatnych do bruku o wysokości 14—18 cm.
Należy zamknięte z napisem „Dostawa kamieni“ zaopatrzone oferty złożyć należy do dnia 27 lutego 1936 r. najpóźniej do godziny 12 w Miejskim Urzędzie Technicznym w Ratuszu pokój № 18 — o tej samej godzinie odbędzie się otwarcie obecności ew. przybyłych reflektantów. W podanej musi być cena za 1,0 m³ i czas dostawy.
Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolność wzgl. nieuwzględnienie żadnej oferty.
Leszno, dnia 27 lutego 1936 r.

Zarząd Miejski
Burmistrz (—) Kowalski.

Rolwagę | **Pokój**
używ. do 20 ctr. w dobrym stanie kupię. Zgl. pism. do ekspedycji „Głosu“ pod „Rolwaga“
umebl. z utrzymaniem do wynajęcia. Zgl. Nowy Rynek 10, w

Wykaz potrąceń
na państwowy i komunalny podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytalny i wynagrodzeń za najemną pracę
wyszedł z druku i poleca
Drukarnia Leszczyńska — Leszno

Kino-Teatr HOTEL POLSKI - Leszno
Dziś atrakcyjny film — 100% sensacji, emocji i niesamowitości w filmie pod tytułem
Straszny, okrutny, krwiożerczy potwór w ludzkim ciele . . .

„Potwór“

Kino-Teatr HOTEL POLSKI - Leszno
Koncertowa gra artystów. W popisowych rolach. fenomenalny
INKISZYNIOW pikantra GINA MANES i doskonały HARRY BAUR. — Reżyser JULIEN DUVIVIER
Początek o godz. 7 i 9, w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9 wiec